

Sygn. akt I C 1942/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2019r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Mariola Majer-Świrska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Ewelina Kopcza

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2019r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko (...) **w W.**

o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania.

Sygn. akt I C 1942/18

UZASADNIENIE

Powódka M. B. wniosła pozew przeciwko (...) w W. domagając się ustalenia, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy pożyczki nr (...) z dnia 12 września 2017 r.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że 12 września 2017 r. zawarła ze stroną pozwaną umowę pożyczki na kwotę 53 749,29 zł. Comiesięczne raty wynosiły 680,87 zł. Powódka uiszczała je, natomiast o ich wysokości poinformowała ją telefonicznie osoba, która rozpoczęła prowadzenie postępowania windykacyjnego wobec powódki. Powódka utrzymywała się głównie z renty w wysokości 878,12 zł, natomiast w okresie od 1 lipca 2016 r. do 15 grudnia 2017 r. osiągała dodatkowy dochód, będąc zatrudnioną na umowie o pracę w charakterze porządkowej. Powódce zaczęło brakować pieniędzy na spłatę zaciągniętej pożyczki i zwróciła się do swojej córki S. B., aby wyjaśniła okoliczności związane z zawartą umową i płatnościami. Córka wyszukała dokumenty w mieszkaniu powódki, z których wynikało, że powódka zawarła w/w umowę pożyczki z pozwaną, a kwota należna do spłaty na rzecz strony pozwanej to 81 664,13 zł. Powódka powiedziała córce, że nie pamięta momentu podpisania umowy, spotkania z przedstawicielem banku i że nie jest świadoma konsekwencji podpisania umowy pożyczki. Wskazała natomiast, że drogą telefoniczną otrzymywała liczne oferty związane z udzieleniem kredytu przez pracownicę banku. Ponadto powódka choruje na schizofrenię paranoidalną przewlekłą i od 1 lutego 2007 r. ma ustalony stopień niepełnosprawności i pozostaje pod opieką medyczną. Podsumowując, powódka podała, że umowa z 12 września 2017 r. zawarta ze stroną pozwaną winna zostać uznana za nieważną, gdyż w momencie jej zawarcia powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przede wszystkim wskazała, że pracownicy strony pozwanej w momencie zawierania z powódką umów kredytowych nie mieli wiedzy o jej stanie zdrowia psychicznego. Podczas rozmów i przedstawiania oferty banku, pracownicy strony pozwanej nie mieli wątpliwości, że powódka rozumie przekazywane jej informacje dotyczące warunków pożyczki. Ponadto strona

pozwana podkreśliła, że wcześniejszy kredyt udzielony powódce został przez nią spłacony zgodnie z umową, więc pracownicy banku działając w dobrej wierze mieli podstawy do udzielenia powódce następnej pożyczki. Strona pozwana podała również, że z załączonych do pozwu dokumentów nie wynika, aby powódka była osobą ubezwłasnowolnioną częściowo lub całkowicie, a stwierdzony przez lekarza stopień niepełnosprawności nie był przeszkodą do podjęcia przez nią pracy. Powódka uzyskiwała dochody z pracy oraz otrzymywała świadczenie rentowe, co pozwoliło na pozytywne zweryfikowanie jej zdolności kredytowej i udzielenia jej pożyczki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. B. pierwszą umowę pożyczki ze stroną pozwaną zawarła 18 października 2016 r. na kwotę 10 516,00 zł z miesięczną ratą wynoszącą 297,79 zł (pierwsza rata 363,99 zł, ostatnia 292,56 zł).

Drugą umowę pożyczki powódka zawarła 14 marca 2017 r. na kwotę 26 418,47 zł z miesięczną ratą wynoszącą 561,33 zł (pierwsza rata 756,56 zł, ostatnia 559,80 zł). Powyższa pożyczka została przeznaczona na spłatę poprzedniej w kwocie 9 670,61 zł.

Trzecią umowę powódka zawarła 7 czerwca 2017 r. na kwotę 38 505,65 zł z miesięczną ratą wynoszącą 694,07 zł (pierwsza rata 722,53 zł, ostatnia 688,99 zł) a 26 273,88 zł z udzielonej pożyczki zostało przeznaczone na spłatę poprzedniego kredytu.

Dowód:

- umowa pożyczki nr (...) z dnia 07.06.2017r. wraz z harmonogramem spłat, k. 205-210;
- umowa pożyczki nr (...) z dnia 14.03.2017r. wraz z harmonogramem spłat, k. 211-214;
- umowa pożyczki nr (...) z dnia 18.10.2016r. wraz z harmonogramem spłat, k. 215-225;
- historia rachunku powódki, k. 150-204.

M. B. 12 września 2017 r. w (...) S.A. Oddział 1 w L. złożyła wniosek o pożyczkę gotówkową w wysokości 54 500,00 zł na okres 120 miesięcy. Wskazała w nim, że na przeciętne miesięczne wydatki przekazuje 500,00 zł oraz że wysokość wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia od 1 lipca 2016 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony to kwota 1 211,36 zł netto. Ponadto z tytułu renty krajowej przyznanej na czas nieokreślony otrzymuje kwotę 853,75 zł netto miesięcznie.

Po pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej, 12 września 2017 r. udzielono powódce pożyczki gotówkowej w wysokości 53 749,29 zł na okres 120 miesięcy. Kwota comiesięcznej raty została ustalona na 680,87 zł (ostatnia rata 640,60 zł). Całkowita kwota pożyczki wyniosła 48 379,74 zł, a całkowity koszt pożyczki 33 284,39 zł. Całkowita kwota do zapłaty przez powódkę wyniosła 81 664,13 zł, stanowiąc sumę całkowitej kwoty pożyczki i całkowitego kosztu pożyczki. W § 4 powyższej umowy wskazano, że wypłata pożyczki nastąpi jednorazowo 12 września 2017 r. na spłatę wierzytelności kredytowej M. B. w kwocie 37 304,98 zł, a pozostała część zostanie przelana na rachunek powódki. Po pobraniu prowizji przez bank, na konto powódki trafiła kwota 11 074,76 zł.

M. B. z tych środków pieniężnych, tj. kwoty 11 074,76 zł spłaciła kartę kredytową i wypowiedziała posiadany w ROR kredyt odnawialny, a także wykonała trzy transakcje kartą oraz dwie wypłaty gotówkowe po 500 zł.

Dowód:

- wniosek powódki o pożyczkę gotówkową z dnia 12.09.2017r., k. 116-118;
- umowa pożyczki nr (...) z dnia 12.09.2017r. wraz z harmonogramem spłat, formularzem informacyjnym, informacji o ryzyku stopy procentowej, formularza oświadczenia o odstąpieniu od umowy, k. 119-124;

- historia rachunku powódki, k. 150-204.

Ostatnia umowa o udzielenie pożyczki z 12 września 2017 r. była obsługiwana przez pracownicę strony pozwanej M. O.. Była umówiona na spotkanie z powódką i przedstawiła jej ofertę. Po przeliczeniu zdolności kredytowej i akceptacji warunków oferty, umowa została przedstawiona do zatwierdzenia kierownikowi. Pracownica strony pozwanej sprawdziła, że pożyczka jest potrzebna powódce do spłaty karty kredytowej oraz kredytu odnawialnego. Pozostała kwota była do dyspozycji M. B., było to ok. tysiąc złotych. Zdolność kredytowa w przypadku powódki była wyliczana na podstawie zaświadczenia o zatrudnieniu oraz oświadczeniu klienta. Powódka podała, że otrzymuje rentę oraz ma umowę o pracę na czas nieokreślony. Z uwagi na to, że powódka miała u strony pozwanej założony rachunek bankowy, na który regularnie wpływały pieniądze, to nie było potrzeby weryfikacji żadnych dodatkowych dokumentów. Powódka posiadała kartę debetową i kredytową, na których miała zadłużenie.

Powódka u strony pozwanej zawarła kilka umów kredytowych, w tym umów o kartę debetową i kredytową zarówno w oddziale głównym jak i w pozostałych placówkach banku, łącznie około 10 takich umów. W trakcie rozmów z pracownicą strony pozwanej, powódka została poinformowana, że łącznie zadłużenie z tytułu zaciągniętych pożyczek i kart debetowej i kredytowej to kwota ok. 37 tys. zł. Powódka spłacała regularnie powyższe pożyczki, gdyż w przeciwnym razie nie otrzymałaby kolejnego kredytu. Pracownica banku tłumaczyła powódce wysokość raty, kwotę do spłaty. Powódka wyraziła zgodę na wysokość raty i warunki umowy. Pracownica strony pozwanej nie zauważyła w zachowaniu powódki nic niepokojącego. Nie wiedziała, że jest chora.

Córka powódki S. B., która na co dzień mieszka i pracuje w Holandii wiedziała o pierwszym kredycie zaciągniętym przez powódkę na kwotę 12 000 zł na okna. Rata wynosiła 300 zł. Zaniepokoiła się po telefonie od powódki, w którym prosiła o pożyczkę pieniędzy. Okazało się, że powódka ma inny kredyt z ratą do spłaty w wysokości 500 zł. Córka powódki prosiła ją o przesłanie umowy kredytowej, jednak bez odpowiedzi. Powódka sama pojechała do córki do Holandii bussem i pokazała umowę. Wtedy S. B. zorientowała się, że umowa kredytowa była na ponad 53 tys. zł wraz z odsetkami. O ostatniej umowie, tj. na 86 tys. zł z odsetkami ze spłatą rozłożoną na raty, na 10 lat powódka nie poinformowała córki. Na dokumentach banku widniały dane pracownika M. O.. Zdaniem powódki ona telefonowała do niej z ofertami udzielenia kredytu.

Według S. B., powódka chodziła do banku i brała pożyczki nie zważając na konsekwencje. Powódka otrzymywała pieniądze na konto i przeznaczała je na różne potrzeby. Korzystała też z karty kredytowej i debetowej. S. B. nie była w stanie sprawdzić na co powódka wydawała pieniądze. Spłata rat była automatycznie pobierana z konta. Według S. B., powódka nie mówiła, żeby ktoś ją zmuszał do podpisania umowy kredytowej.

Powódka zdecydowała się na ostatni kredyt po telefonicznej ofercie pracownicy strony pozwanej M. O.. M. B. dobrowolnie udała się do banku na umówione spotkanie, ale po zawarciu umowy pożyczki - nie czytała umowy. Dopiero po kilku dniach dowiedziała się, że pożyczka jest taka wysoka.

We wrześniu 2017 roku powódka miała kartę kredytową i debetową, z których korzystała ona sama oraz jej syn za wiedzą i zgodą powódki. Powódka płaciła kartą na dotyk, tj. do 50 zł. Syn powódki korzystał z kart samodzielnie, gdyż znał nr PIN do kart. Powódka wypłacała gotówkę przez pracowników banku, które przeznaczała na bieżące rachunki i zakupy. Powódka mieszkała z synem do grudnia 2017 roku.

Pożyczka z września 2017 roku nie była nową pożyczką powódki. Powódka nie przewidziała, że suma do spłaty wzrośnie aż do 80 tys. zł. Powódka uważa, że źle zrobiła biorąc kredyt, ale nikt jej do tego nie zmuszał. M. B. stwierdziła jednak, że to przez oferty telefoniczne składane przez pracownicę strony pozwanej zaciągnęła następny kredyt. Powódka nie rozróżniała karty kredytowej od debetowej. Zdaniem powódki, nie została ona poinformowana, że kredytem z września 2017 roku spłaci poprzednie pożyczki. Nie wiedziała jaka będzie wysokość rat. Dopiero po kilku dniach, po przeczytaniu umowy, sama zorientowała się o wysokości raty i kredytu. Przy ostatnim kredycie powódka również otrzymała kartę, ale powzięła decyzję, że nie będzie jej używać, zatem jej nie aktywowała, żeby nie powiększać długu.

Dowód:

- zeznania świadka M. O., e-protokół z dnia 04.02.2019r. k. 231v-233;
- zeznania świadka S. B., e-protokół z dnia 04.02.2019r. k. 233-233v;
- przesłuchanie powódki M. B., e-protokół z dnia 04.02.2019r. k. 233v-234v;
- świadectwo pracy powódki z dnia 15.12.2017r., k.81-82;
- decyzja o waloryzacji renty powódki z dnia 01.03.2018r., k.35.

M. B. od 1994 roku ma stwierdzoną schizofrenię paranoidalną. Choroba objawiała się nadmierną lęklivością (przede wszystkim o dzieci), urojeniami w nastawieniach, halucynacjami słuchowymi i in. Powódka z powodu choroby była kilkanaście razy hospitalizowana. Powódka pozostawała pod opieką lekarzy psychiatrów z ośrodków, w których przebywała na leczeniu zamkniętym jak i pod opieką (...) w L.. W leczeniu powódki stosowane są środki farmakologiczne, psychoterapia, elementy terapii zajęciowej. Powódka ze względu na stan zdrowia psychicznego została zaliczona do osób niepełnosprawnych w stopniu lekkim do 30 września 2019 r. Powódka obecnie mieszka wraz z córką w Holandii. Powódka przyjmuje leki. W ciągu dnia śpi, nie ma żadnych zainteresowań, nie jest agresywna. Powódka nie jest ubezwłasnowolniona. Kiedy powódka mieszkała w L. to wybierała pieniądze i dawała synowi, żeby opłacał rachunki. Robiła sama zakupy w sklepie, albo dawała kartę synowi jak czegoś potrzebował. Natomiast powódka samodzielnie załatwiała sprawy związane z przyznaniem renty, zносиła wnioski i niezbędne dokumenty.

Dowód:

- zeznania świadka S. B., e-protokół z dnia 04.02.2019r. k. 233-233v;
- przesłuchanie powódki M. B., e-protokół z dnia 04.02.2019r. k. 233v-234v;
- decyzja o waloryzacji renty powódki z dnia 01.03.2018r., k.35;
- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności na czas określony do dnia 30.09.2019r., k. 36;
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 12.11.2012r., k. 38;
- historia choroby (...) w L., k.39-79;
- karta leczenia szpitalnego w okresie 10.09.2018 r. - 19.10.2018r., k. 127-128.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powódka domagała się ustalenia, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy pożyczki nr (...) z dnia 12 września 2017 r. Powództwo w powyższym zakresie jest oparte na przepisie art. 189 k.p.c. który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podkreślić należy, że interes prawny stanowi merytoryczną przesłankę powództwa o ustalenie, która decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje lub nie istnieje. Stanowi zatem przesłankę dopuszczalności powództwa. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, choć zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445).

Powództwo o ustalenie istnienia (lub nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione jedynie wtedy, gdy łącznie spełnione są dwie przesłanki materialne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej decyduje o kwestii zasadności powództwa (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 898/00, LEX nr 52613).

Zatem przesłanką dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powódki o zasadności żądania nieważności umowy skutkującego ustaleniem nieistnienia zobowiązania po jej stronie jest wykazanie przez nią interesu prawnego w zgłoszeniu takiego żądania.

W ocenie Sądu, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, należało uznać, że umowa pożyczki nr (...) z dnia 12 września 2017 r. zawarta pomiędzy stronami jest ważna i wiążąca. Powoływanie się przez powódkę w pozwie na stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest całkowicie bezzasadne.

Przede wszystkim należy wskazać, że M. B. słuchana przed Sądem wyraźnie podała, że zaciągane pożyczki trzeba spłacać. Co więcej swoje wcześniejsze kredyty w ratach spłacała, zatem miała pełną świadomość zawarcia umowy pożyczki i związanej z tym konsekwencji w postaci comiesięcznych spłat zadłużenia. Powódka podczas spotkania z pracownicą strony pozwanej w banku nie zadawała żadnych pytań, a przecież miała czas – jak podała spotkanie było bardzo długie – żeby na spokojnie zapoznać się z treścią umowy pożyczki, ewentualnie dopytać o jakiegokolwiek nieścisłości. Na pytania zadawane przez pracownicę strony pozwanej odpowiadała rzeczowo. Wiedziała, że pobiera rentę oraz gdzie i na jakich warunkach jest zatrudniona. Sąd miał na uwadze również fakt, że powódka mieszkała z synem, który korzystał z kart: kredytowej i debetowej za jej zgodą. Zatem M. B. musiała wiedzieć, że pieniądze z udzielonej pożyczki są wydawane zarówno przez nią jak i przez jej syna, czego dowodem są chociażby przedłożone w niniejszej sprawie wyciągi z rachunku bankowego jak i zeznania samej powódki. M. B. stwierdziła, że dopiero po pewnym czasie zorientowała się jak dużą kwotę pożyczki zaciągnęła i jak ogromna kwota, tj. przeszło 80 tys. zł pozostanie jej do spłaty. Niemniej jednak powódka wykazała pełną świadomość kiedy otrzymała kolejną kartę wraz z nr PIN. Nie aktywowała jej, bo wiedziała, że dług będzie się powiększał, więc z nowej karty nie korzystała.

Sąd nie dał wiary zeznaniom S. B., która podała, że mama jest osobą nieporadną, że pozostawała pod opieką swojego syna i z uwagi na swoją chorobę nie wiedziała co robi podpisując kolejną umowę kredytową. W ocenie Sądu M. B. mimo orzeczonej choroby psychicznej miała świadomość podejmowanych przez siebie decyzji związanych z zaciąganiem pożyczek. Niejednokrotnie podejmowała gotówkę, aby pomóc synowi, pozwoliła mu na korzystanie z kart: debetowej i kredytowej. Zatem zarówno ona jak i syn powiększali dług. Warto również zwrócić uwagę, że powódka jest osobą samodzielną, chociażby potrafiła busem – sama dojechać do córki mieszkającej w Holandii.

Ponadto w ocenie Sądu bezzasadne są argumenty powódki, że została wykorzystana jej naiwność przy zawarciu umowy pożyczki. Pracownicy banku w swojej pracy rzeczywiście oferują klientom czy to telefonicznie czy w inny sposób swoje produkty, jak np. udzielenie kredytu bądź założenie karty kredytowej, niemniej jednak należałoby się wykazać asertywnością i takich (być może niekorzystnych) ofert nie przyjmować. W niniejszym przypadku powódka nie była osobą samotną, która nie mogła nikogo zapytać o radę. Miała dwoje dorosłych dzieci, więc w razie wątpliwości mogła zwrócić się do nich z prośbą o pomoc.

Podsumowując, Sąd uznał, że powódka była w pełni świadoma podejmując decyzję o zawarciu umowy pożyczki ze stroną pozwaną 12 września 2017 r.

W tym stanie rzeczy, powództwo powódki jako niezasadne na podstawie art. 189 k.p.c. a contrario należało oddalić o czym orzeczono jak w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania należnych stronie pozwanej Sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § k.p.c. z zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c. w punkcie II wyroku.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W judykaturze przyjmuje się, że podstawy do zastosowania tego przepisu należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach sprawy, przekonujących o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne. Należą do nich fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim.

Przepis art. 102 k.p.c. zatem ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi oraz dając możliwość odstąpienia od reguł ogólnych wynikających z art. 98 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu sytuacja majątkowa i życiowa powódki oraz charakter sprawy, uzasadniają odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu należnymi stronie pozwanej. Ponadto powódka w toku procesu została prawomocnie zwolniona od poniesienia opłaty od pozwu i to w kwocie 2 688,00 zł. Należy również zauważyć, że strona pozwana zrzekła się kosztów postępowania.

W ocenie Sądu wydaje się również, że wytoczone powództwo zmierzało – w ocenie powódki - do ochrony jej praw. Nie istnieją podstawy do przyjęcia, że powódka postępowała w sposób oczywiście niewłaściwy lub niesumienny. Ponadto, powódka – nie posiadając wykształcenia prawniczego – mogła mieć przekonanie o słuszności swego stanowiska. To, że strona mogła być subiektywnie przekonana o zasadności swego roszczenia, które jednak nie może być przez nią dochodzone, uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSP 1980, z. 11, poz. 196).

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku